

29.06.2020

Wybory prezydenckie w Polsce

W niedzielę 28 czerwca odbyły się w Polsce wybory prezydenckie. Pierwotnie zaplanowane na 10 maja wybory musiały zostać przełożone między innymi ze względu na pandemię koronawirusa. Głosowanie odbywało się między godziną 7 a 21 w lokalach wyborczych. W niektórych okręgach wyborczych szczególnie dotkniętych pandemią można było głosować wyłącznie korespondencyjnie. Pomimo tej trudnej sytuacji frekwencja wyborcza wyniosła 64,4 procent, co stanowi rekord w historii III RP, czyli od 1989 roku.



Obecny prezydent Polski, Andrzej Duda, sprawuje swój urząd od pięciu lat, a Prawo i Sprawiedliwość (PiS) jest partią rządzącą niemal przez cały ten czas. Do czasu wyboru na prezydenta w maju 2015 roku, Duda był członkiem PiS. W pierwszej turze wyborów Duda zajął pierwsze miejsce z 43,67% głosów, o prawie 13 punktów procentowych wyprzedzając prezydenta Warszawy, Rafała Trzaskowskiego (30,34%), który dopiero niedawno wystartował w wyborach jako kandydat liberalno-konserwatywnej partii opozycyjnej Koalicja Obywatelska (KO). Z osiągniętym wynikiem Duda nie uzyskał bezwzględnej większości. Oznacza to, że za dwa tygodnie dopiero w drugiej turze wyborów okaże się, kto ostatecznie zostanie prezydentem Polski na najbliższe pięć lat.

Na trzecim miejscu znalazł się bezpartyjny kandydat Szymon Hołownia z 13,85% głosów. Hołownia nie chciał wyraźnie poprzeć żadnego z dwóch pozostałych kandydatów w głosowaniu drugiej tury. Również rzecznik prasowy Krzysztofa Bosaka z prawicowo-populistycznej Konfederacji (6,75%) powiedział, że nie złoży on żadnej rekomendacji wyborczej. Głównym czynnikiem decydującym o wyniku drugiej tury wyborów może więc być to, na kogo zagłosują wyborcy tych dwóch i pozostałych wyeliminowanych kandydatów.

Więcej informacji można znaleźć **tutaj** i **tutaj**.